



M.Borawski/Nasz Dziennik

Premier fałszywym przeprasaniem ukrywa prawdę



Lubię to! 46

Piątek, 28 września 2012 (14:09)

Mecenas Małgorzata Wassermann, córka zmarłego tragicznie w katastrofie smoleńskiej Zbigniewa Wassermanna:

Wczorajsze wystąpienia w polskim Sejmie sprawiło nam – bliskim ofiar katastrofy smoleńskiej, niewyobrażalny ból. Jestem w kontakcie z wieloma rodzinami i wiem, że po wysłuchaniu sejmowej debaty większość z nas nie spała całą noc... Plakaliśmy, słuchając tych wszystkich kłamstw i oszczerstw kierowanych w naszą stronę. Plakaliśmy też nad tym zakłamanym przeprasaniem i fałszywym ubolewaniem. Jak można tak niesamowicie odwrócić kota ogonem i milczeć o faktach? Mówiono o wszystkim, ale nie o prawdzie. Jakim trzeba być człowiekiem, mówiąc "przepraszam", a chwilę później atakować i oskarżać?

Trzeba podkreślić rzecz istotną. My pokazujemy stwierdzone fakty dotyczące uchybień, zaniedbań, braku procedur i niewłaściwej pracy polskich specjalistów. Tymczasem zarówno premier, jak i jego ludzie wszystko to ukrywają i pokazują ich „idealne” działania. Patrząc na to wszystko, co wiem, mam wrażenie, że w Polsce nie ma rządu! Jeżeli nikt z ramienia rządu nie był obecny na miejscu przy ciałach naszych bliskich - osób, które reprezentowały całą Ojczyznę, a jedynie pojechali tam grzecznościowo, to sytuacja ta mówi wyraźnie, że w naszym kraju nie ma osób odpowiedzialnych.

Znam akta, szczegóły których nie mogę ujawniać, i doskonale wiem, co premier Donald Tusk kryje marketingiem i fałszywym przeprasaniem. Jest szereg pytań, niewygodnych dla naszych rządzących, na które nikt odpowiedzieć nie chce.

Wszystkie te wczorajsze wystąpienia miały na celu jedno. Pokazanie Polakom, że rząd jest wspaniały, a wszystkie nieprawidłowości to wina nasza i tych, którzy lecieli do Smoleńska. Za wszelką cenę próbuje się teraz odwrócić rzeczywistość do góry nogami. Warto zwrócić uwagę, że przez ostatnie dni wielokrotnie prezentowano wypowiedzi marszałek Sejmu Ewy Kopacz, wówczas minister zdrowia. Znamy na pamięć przekazywane przez nią wtedy informacje, dlatego wystarczy zestawzić je z jej obecnymi wypowiedziami, by widzieć, kto kłamie. Czy chociaż jedno słowo wczoraj padło o całkowitej zmianie zdania pani Kopacz? NIE! Za to widzieliśmy, jak pod płaszczykiem słowa „przepraszam” padł szereg oskarżeń, insynuacji i kłamstw. Zastanawiam się, gdzie premier Tusk widział 2 tysiące osób pracujących na miejscu. Jeżeli pan premier chce uwiarygodnić swoje słowa, to niech do wiadomości publicznej zaprezentuje listę konkretnych nazwisk. Na wyjaśnieniu prawdy nie powinno zależeć tylko nam, których ta tragedia dotknęła najbardziej. Każdy obywatel ma prawo wiedzieć, w jakich okolicznościach zginęła reprezentująca go delegacja z prezydentem kraju śp. Lechem Kaczyńskim na czele. Dopóki będą kryte niewygodne fakty, dopóki nie wyjaśnimy prawdy, nawet najtrudniejszej, nie możemy ustać w walce o nią.

not. IK



Lubię to!

46

POLSKA

Kraj
Polonia
Kresy

ŚWIAT

EKONOMIA

Gospodarka
Finanse
Polska wieś
Nieruchomości

WIARA

Kościół w Polsce
Kościół na świecie
Stolica Apostolska
Prześladowania

SPORT

Piłka nożna
Siatkówka
Tenis
Euro 2012
Londyn 2012

MYŚL

blogAID

Księgarnia

Nasz Dziennik - [Reklama](#) | [Prenumerata](#) | [Kontakt](#)

© Copyright by SPES sp. z o. o.